

Aleksander Gieysztor

Program prac nad początkami państwa polskiego

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 145-152, 214-215

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTEKÓW

ROK II.

NR 3 (7)

PROGRAM PRAC NAD POCZĄTKAMI PAŃSTWA POLSKIEGO

ALEKSANDER GIEYSZTOR

1.

W piątym roku odbudowy nauki polskiej po zniszczeniach wojennych, a jednocześnie w okresie jej głębokiej przebudowy strukturalnej i metodologicznej, stanęliśmy wobec zadania, które śmiało należy określić jako nasze największe planowe przedsięwzięcie naukowe w zakresie badań humanistycznych. Cechę tę nadaje rozpoczętym już w roku ubiegłym pracom nad zbadaniem genezy Państwa Polskiego kilka momentów.

Na czoło wysuwa się niewątpliwie waga zagadnienia, rozważanego tak dawno jak dalece sięga polska historiografia naukowa. Kryje ono najściślej wzajemnie ze sobą powiązane problemy naukowe i społeczno-polityczne, na które odpowiedzi domaga się każde pokolenie i to nie tylko w wąskim kręgu specjalistów, ale w coraz szerszym i masowym zasięgu całego narodu o potężniejącym na skutek przemian społecznych poczuciu historycznym. Jeśli prawdziwej nauce nigdy nie wystarczało sceptyczne *ignorabimus*, a twórcze hipotezy od dawna usiłowały z powodzeniem wypełniać luki naszego materiału poznawczego w zakresie najdawniejszych dziejów naszego narodu, to dziś społeczeństwo składa historykom i prehistorykom zamówienie wyraźne: wyprowadzenie jego świadomości historycznej na tory rzetelnego poznania początków naszego procesu dziejowego. W obliczu zbliżającej się szybkimi krokami tysiącznej rocznicy pojawienia się Polski na widowni dziejów, mają oni dać odpowiedź jak powstało Państwo Polskie. Chcemy wiedzieć jak dalece sięgają korzenie procesu historycznego, w którym żyjemy i twórczo go przekształcamy. Chcemy usunąć wszelkie przeżytki mitologicznego myślenia o czasach najdawniejszych, gdzie obca nauka narzucała często nieistotną bazę polemiki, usiłując ją ograniczyć do sprawy wpływów obcych w genezie Państwa piastowskiego. Chcemy pokonać ciemną mowę źródeł pisanych i ujawnić te czynniki twórcze w społeczeństwie pierwotnej Polski, które powołały ją do tysiącletniego jej bytu.

Zaplanowanie badań nad początkiem państwowości polskiej na okres co najmniej dziesięcioletni daje także nieznaną u nas w studiach humanistycznych możliwość równomiernej i skutecznej koncentracji wysiłków osobowych i finansowych w oparciu o ustalone zasady działania. W okresie dwu najbliższych planów sześcioletnich Państwo zdecydowało się pomieścić w nich wydatek na badanie swoich odległych początków, nieporównywalny wprawdzie co do rozmiarów z wielu innymi działami gospodarstwa narodowego, ale o ciężarze gatunkowym w pełni docenionym przez najwyższe czynniki państwowe i polityczne.

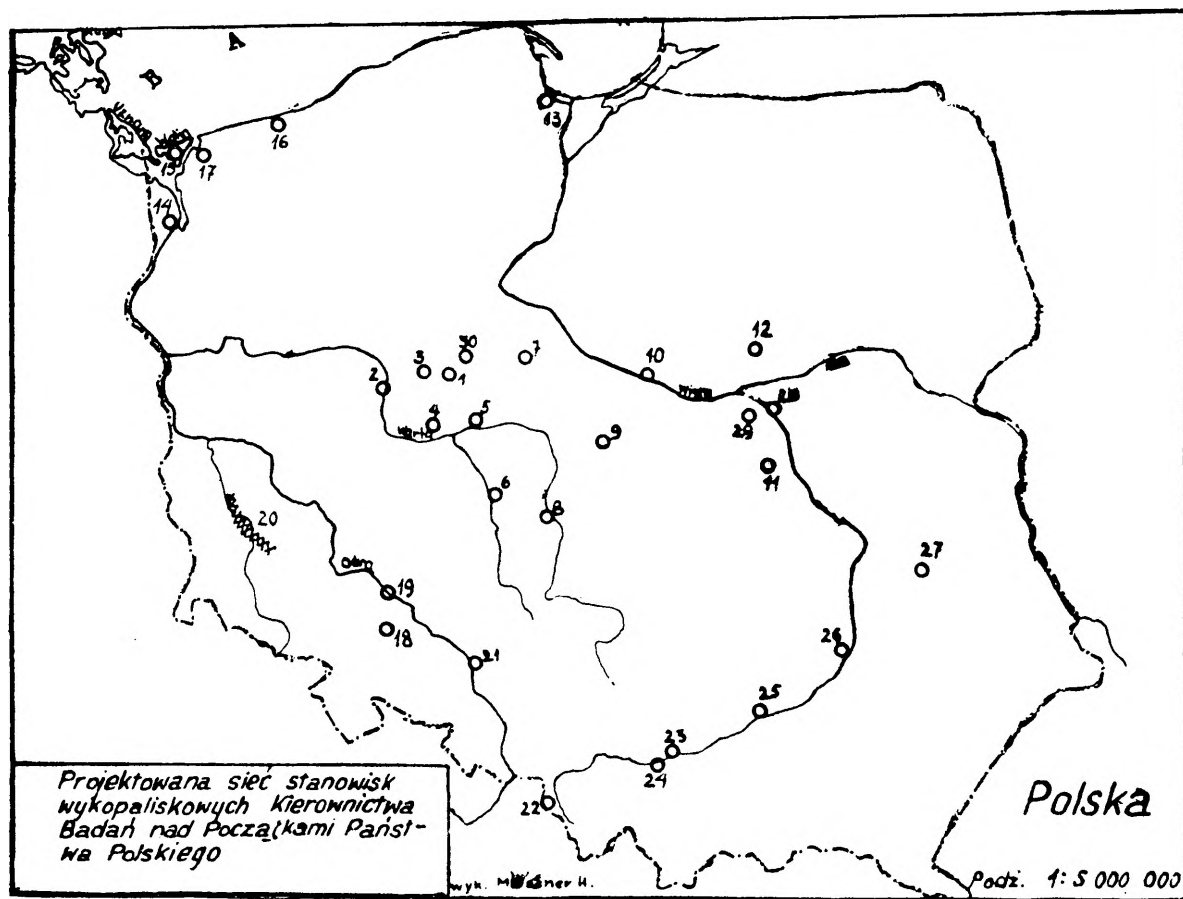
Nowy charakter przybiera też współpraca zespołowa zainteresowanych dyscyplin. W pracach współdziałają historycy i prehistorycy w otoczeniu pracowników z wielu pokrewnych lub posilkowych nauk jak historii sztuki i architektury, antropologii i językoznawstwa, czy socjologii, a także dyscyplin przyrodniczych: geologii, geografii, paleobotaniki, paleozoologii lub chemii. Ta współpraca licznych specjalistów zapewni należyte wyniki pod warunkiem odpowiedniej koordynacji metod na każdym szczeblu badań, w szczególności zaś przy rozważaniu planów i ustalaniu odpowiedzialności za realizację programu.

Istotnym momentem jest wreszcie położenie mocnego nacisku na konieczność rewizji i uzupełnienia metod stosowanych dotąd przez pracowników różnych dziedzin, z prehistorią na czele. Jej tendencje formalistyczne, ujawniające się zwłaszcza w ograniczaniu badania do typologii obiektów wykopaliskowych, utrudniały właściwą interpretację rezultatów archeologicznych. Nasza znajomość kultury materialnej okresu pierwszych Piastów nie ma dotąd odpowiednika w rozumieniu układu ówczesnych stosunków produkcyjnych; pojawienie się w X w. nożnego koła garncarskiego stanowi przecież nie tylko o przemianach w typologii naczyń glinianych, ale jest oznaką zmian w strukturze społecznej rodzącego się państwa polskiego. Podobnie w badaniach historycznych można poszerzyć podstawę naszej znajomości genezy dzieła Piastów przez rozważenie wszystkich jego warunków, a więc nie tylko politycznych jak odpór wobec agresji zachodnich sąsiadów, ale i gospodarczych jak funkcjonowanie potężnej drogi handlowej budzącej w X i XI w. Europę, również wschodnią, do nowego życia gospodarczego, społecznego i politycznego.

2.

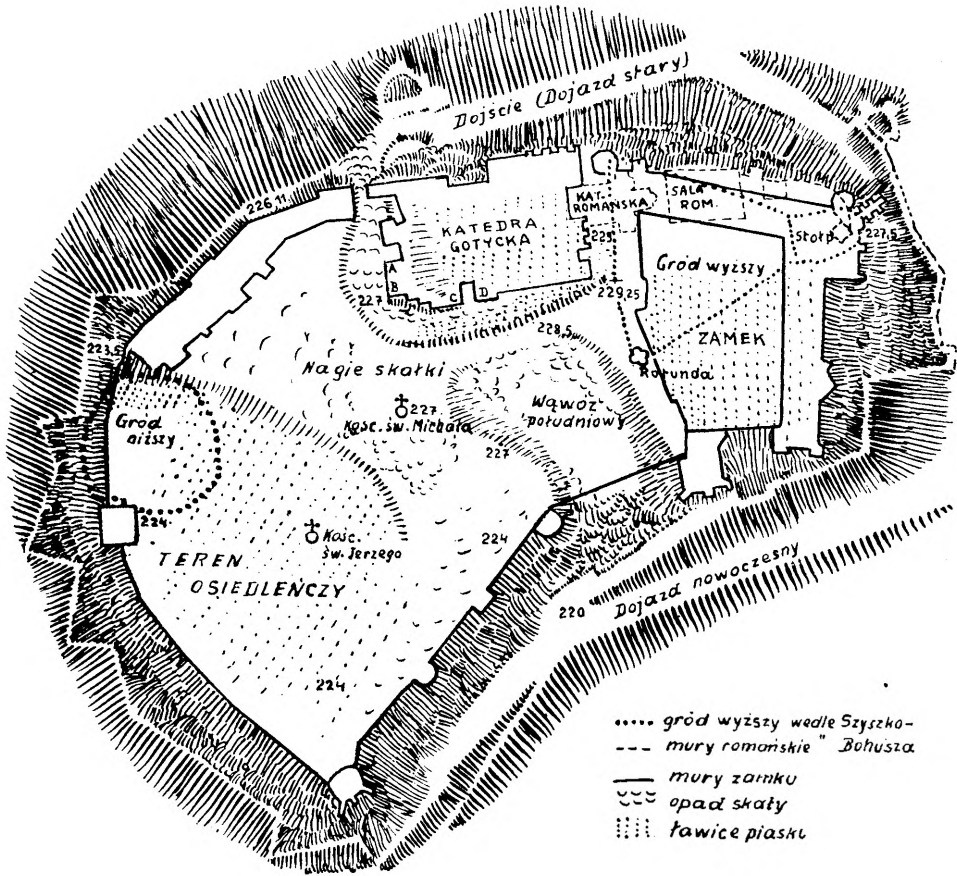
Założenie programowe polskiego millenium obejmuje dwie główne serie prac badawczych: archeologiczną i historyczną.

Do zadań archeologów należy przede wszystkim wypracowanie najodpowiedniejszej metodyki badań, która zapewniłaby możliwie wyczerpujące i staranne uprzystępnienie tego ogromnego bezpośredniego materiału źródłowego, jaki kryją grodziska i inne szczątki osadnicze



Ryc. 104 Projektowane stanowiska wykopaliskowe: 1. Gniezno, 2. Poznań, 3. Lednica, 4. Giecz, 5. Łąd, 6. Kalisz, 7. Kruszwica, 8. Sieradz, 9. Łęczyca, 10. Płock, 11. Grójec, 12. Nasielsk, 13. Gdańsk, 14. Szczecin, 15. Wolin, 16. Kołobrzeg, 17. Kamień, 18. Sobótka, 19. Wrocław, 20. Wały Śląskie, 21. Opole, 22. Cieszyn, 23. Wawel, 24. Tyniec, 25. Wiślica, 26. Sandomierz, 27. Lublin, 28. Stare Bródno, 29. Rokitno-Błonie, 30. Trzemeszno.

okresu plemiennego i piastowskiego. Poprzez opracowywanie szczegółowych planów naukowych, szkoleniowych i personalnych, przez sięgnięcie do wyników prac archeologicznych radzieckich uzyskanych przez konsekwentne stosowanie metod materializmu dziejowego, drogą dyskusji i wyjazdów porównawczych na stanowiska krajowe i ościenne, można będzie osiągnąć zamierzone wyniki naukowe. Na prehistoryków spada najcięższe zadanie: poszerzenie źródeł do dziejów najstarszych. Nasuwa się tu konieczność właściwej selekcji obiektów badawczych, aby osiągnąć na ich podstawie najpełniejszą odpowiedź na postawiony problem. Ale i w obrębie tych form osadniczych, które rokują najwięcej, mianowicie wśród grodzisk, pozostałości ośrodków władzy plemiennej czy państwowej, trzeba było przeprowadzić staranny wybór. Wszystkie zostaną w ramach prac nad milenium zinwentaryzowane przez osobną pracownię, ale całkowitą treść kulturową osiągnąć można co najwyżej z dwu lub trzech dziesiątków. W oparciu o wyniki badań historycznych konferencja wstępna ustaliła listę najważniejszych punktów badań posługując się głównie kryterium hierarchii ustrojowej tych grodów, która kryje z dużym prawdopodobieństwem także ich rolę przedpaństwową. Dodano do nich niektóre inne, istotne ze względu na metodykę badań wykopaliskowych, a przez dorzucenie jeszcze obiektów wiążących się z zagadnieniem granic, jak np. Wałów Śląskich, stanowiących nadto niezmiernie cenną ilustrację możliwości organizacyjnych i technicznych ustrojów okresu wczesnodziejowego, osiągnięto program wróżący zdobycie mocnej podstawy źródłowej. Dla zobrazowania nadziei, które wolno wiązać z takim planem wykopaliskowym, wystarczy przypomnieć, że dotąd znaleźliśmy dość dobrze zaledwie kilka grodzisk wielkopolskich, dwa śląskie i jedno na pograniczu małopolsko-ruskim. Program prac przewiduje możliwie pełne zbadanie wybranego grodziska, i to nie tylko dla osiągnięcia znajomości sztuki fortyfikacyjnej, ale dla zdobycia pełni materiału kulturowego mówiącego o społeczeństwie, które gród ten wytworzyło i w nim zamieszkiwało. Jest wysoce prawdopodobne, że poszerzenie materiału tego typu rokuje nam nową odpowiedź w sprawie genezy naszego państwa. Wykopaliska potrafią rozświetlić te zmiany w uwarstwieniu społeczeństwa polskiego, które umożliwiły powstanie silnego organizmu państwowego. Potrafią dać ocenę potencjału gospodarczego, jakim rozporządzali pierwsi Piastowie. Potrafią wskazać tory, jakimi toczyła się samorodna i bogata twórczość kulturalna doby wczesnodziejowej. Na tych łamach warto też dodać, że rozpoczęto studia nad możliwościami konserwacji drewna wczesnodziejowego, stanowiącego jak wiadomo główne tworzywo budowlane kultury prapolskiej, a z chwilą osiągnięcia wyników w całej pełni stanie zagadnienie nowe: właściwej drogi dla ochrony tych zabytków, które dotąd czekało nieuchronne zniszczenie po odsłonięciu dla celów badawczych.



Ryc. 105. Szkic rzeźby powierzchni wzgórza wawelskiego przed zabudowaniem, opracowany na podstawie wykopalisk w r. 1948. (Rys. dr Gabriel Leńczyk).

Badania historyczne muszą być także pokierowane w sposób prze-myślany ku zdobyciu nowych źródeł i udostępnieniu już znanych. Jest więc konieczne ponowne staranne wydanie źródeł pisanych do najstarszych dziejów ziem polskich i to w zakresie, który by objął wszystko co może przyczynić się do wyjaśnienia genezy zawiązków społeczno-politycznych na naszym terytorium. Prócz źródeł starożytnych greckich, rzymskich i bizantyńskich pomieścić tu trzeba zachodnio-europejskie, skandynawskie i ruskie w odpowiednich wyciągach, z tłumaczeniem i obfitym komentarzem rzeczowym i językoznawczym. Ważną zasadniczą przywiązać należy do geograficzno-historycznej podbudowy każdego stanowiska wykopaliskowego, które musi otrzymać swoją metrykę antropogeograficzną ze strony historyków, geografów, toponomastów czy historyków sztuki: Nadto osobne badania pójdą w kierunku rekonstrukcji krajobrazu naturalnego całego kraju, aby zdobyć w ten



Ryc. 106. T. zw. mur potrójny pod szczytem Sobótki. (Fot. prof. dr Karol Maleczyński)

sposób punkt wyjścia dla oceny przekształceń osadniczych. Czekają nas też m. in. historyczna systematyzacja kształtów osad z wiejskimi na czele, odtworzenie sieci drożnej okresu wczesnodziejowego. Z prac tych powstawać będzie także nowe jego widzenie, nowa synteza.

Równoległe do badań posuwać się będzie ich uprzystępnienie, i to zarówno przez publikacje sprawozdań naukowych jak i rozwinięcie akcji oświatowo-popularyzacyjnej, doniosłej choćby i dla zdobycia nowych potrzebnych liczących kadr pracowników naukowych i technicznych.

3.

Inicjatywa przygotowania polskiego milenium przypada prehistorykom (art. W. Hensla, 1946)¹⁾, a została podjęta i przedyskutowana przez Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków w końcu 1947 r.²⁾ Już w roku 1948 przystąpiono do prac wykopaliskowych w 11 wybranych w dyskusji punktach badań, a to w Gnieźnie, Poznaniu, na Ostrowie jeziora Lednicy, w Biskupinie, Kruszwicy, Gdańsku, Szczecinie, Opolu, na Sobótce, na Wawelu i w Łęczycy. Wstępne wyniki potwierdziły przewidywany pożytek z rozpoczęcia badań na skalę nieznana dotąd prehistorii polskiej. Obok wielu obserwacji metodycznych ujawni-

¹⁾ Przegląd Wielkopolski II nr 7/8.

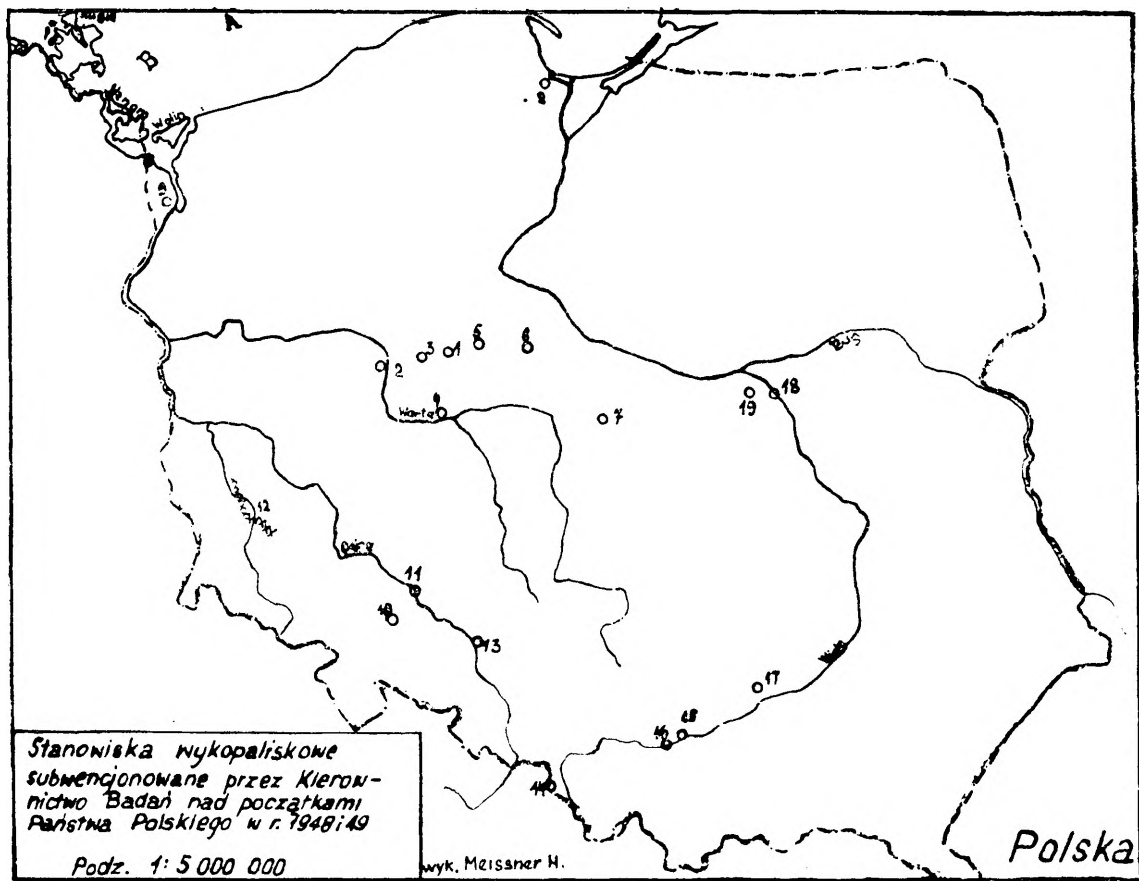
²⁾ por. A. Gieysztor: Polskie milenium. Z zagadnień współpracy historii i archeologii wczesnodziejowej. Przegląd Hist. XXXVIII z dod.



Ryc. 107. Przekop przez wał główny grodziska w Tumie pod Łęczycą, r. 1948. Na zdjęciu kamienie zwalone po pożarze z wierzchu wału młodszego (pocz. XII w.) pozostawione w czasie prac na tzw. stolikach. (Fot. prof. dr Konrad Jążdżewski).

niono cenny nowy materiał poznawczy, niekiedy jak w Łęczycy o prawie rewelacyjnym znaczeniu. W maju 1949 r. Minister Kultury i Sztuki powołał Kierownictwo badań wykopaliskowych nad początkami Państwa Polskiego, które uruchomiło w bieżącym sezonie dalsze prace. Poza kontynuacją badań archeologicznych w wymienionych ośrodkach przewidziano lub już uruchomiono dalsze stanowiska, korzystając m. in. z akcesu Państwowego Muzeum Archeologicznego i Zakładu Archeologii Uniw. Warsz. do tej akcji, mianowicie w Wiślicy, na Starym Bródnie pod Warszawą, w Rokitnie-Błoniu pod Warszawą, w Gieczu, Trzemesznie i Cieszynie. Każde z tych 18 stanowisk badawczych przewidziano na kilka sezonów wykopaliskowych, jedno zaś z nich — Łęczycza — zostało wybrane jako przedmiot badań o szerszym zasięgu, obejmującym całokształt osadnictwa na przyległym obszarze. Zapewniono również udział prehistoryków w pracach badawczych związanych z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. Na tory realizacji weszła też sprawa wydawnictwa tekstów źródłowych.

Wyniki badań, a w szczególności ich założenia metodyczne poddaje się wszechstronnej dyskusji nie tylko na konferencjach specjalistów (t. III 48, 18/19 V 49), ale także na zebraniach Związku Historyków Sztuki i Kultury, który na swych walnych zgromadzeniach 7. IX 48 w Toruniu i 9. VI 49 w Łańcucie zajął się sprawą nadania polskiemu millenium należytej wagi wśród swych członków.



Ryc. 108. Stanowiska wykopaliskowe w r. 1948 i 1949: 1. Gniezno, 2. Poznań, 3. Lednica, 4. Giecz, 5. Trzemeszno, 6. Kruszwica, 7. Łęczyca, 8. Gdańsk, 9. Szczecin, 10. Sobótka, 11. Wrocław, 12. Wały śląskie, 13. Opole, 14. Cieszyn, 15. Wawel, 16. Tyniec, 17. Wiślica, 18. Stare Bródno, 19. Rokitno-Blonie.



Ryc. 166. Bydgoszcz. Fara św. Marcina i św. Mikołaja.



Ryc. 167. Świecie. Kościół św. Stanisława. (Fot. L. Torwirt).

nicznym przyniesie miastu oprócz dokumentu historycznego, ważny element widokowo-urbanistyczny. Prace te wraz z podobnymi przy konserwacji średnio-wiecznych murów miejskich w Bydgoszczy, Chełmnie, Chojnicach i Brodnicy prowadzą do powiązania urbanistyczno-

zabytkowych problemów z nowoczesnym planowaniem przestrzennym, uwzględniającym dezyderaty historycznej dokumentacji w pozostałych obiektach zabytkowych, sięgających XIII i XIV w.

J. R.

RÉSUMÉS FRANÇAIS

PROGRAMME D'ÉTUDES POUR L'EXAMEN DES ORIGINES DE L'ÉTAT POLONAIS

Il va y avoir bientôt mille ans que la Pologne a fait son apparition en histoire. En vue de célébrer cet anniversaire, on a entrepris des travaux d'examen qui ont pour but mettre en lumière les origines de notre histoire.

L'essentiel est d'insister sur la nécessité d'opérer une révision des méthodes d'examen employées jusqu'à présent, ainsi que d'éliminer les opinions de la science étrangère qui voulait expliquer la genèse de l'État des Piast par l'exercice de facteurs étrangers. Vont collaborer à ces travaux les représentants de la préhistoire, de l'histoire, ainsi que ceux

des sciences qui s'y rattachent, telles l'histoire de l'art, l'architecture, la linguistique, etc.

Le programme du millénaire polonais comporte deux séries principales de travaux d'examen: la série archéologique et la série historique. C'est aux préhistoriens que revient la tâche d'étendre les sources aux faits les plus anciens. D'où la nécessité d'examiner avant tout les châteaux-forts en tant que vestiges des centres du pouvoir des clans ou de l'État. La conférence préliminaire a fixé la liste des principaux points à étudier.

Les recherches historiques auront pour but d'acquérir les sources écrites nouvelles et de rendre accessibles celles qui sont déjà connues. On projette, en conséquence de publier les sources écrites de

l'antiquité, aussi bien que celles d'Europe occidentale. Il faut de plus attacher une haute importance aux bases géographiques et historiques de chacune des stations de fouilles.

C'est à la Direction des Musées et à la Protection des Monuments que vient l'initiative de la préparation et de l'élaboration du millénaire polonais, à la fin de 1947. On entreprit, dès 1948, l'étude de vestiges à Gniezno, Poznań, la pointe du lac de Lednica, Biskupin, Kruszwica, Gdańsk, Szczecin, Opole, Sobótka, au Wawel et à Łęczyca. Ces travaux préliminaires nous ont déjà révélé bien d'intéressants matériaux. Les résultats des examens et notamment les principes de méthode de ces examens sont soumis à une discussion générale au cours de conférences de spécialistes.

UNE CONSTRUCTION ROMANE À SOBÓTKA

L'église paroissiale de Sobótka, de style baroque, cachait à l'intérieur des bases premières romanes et gothiques. La découverte des parties romanes est d'un intérêt tout spécial. L'auteur de l'article, qui opérait des fouilles à cet endroit, a fait la reconstruction du dessin horizontal de l'église romane. C'était une basilique à trois nefs, à piliers, à recouvrement plat, au choeur presque carré terminé par une abside en demi-cercle, sans tour ni transept, avec une sacristie ajoutée au nord. La nef principale avait tout d'abord 9.50 m. de haut. Certaines données semblent indiquer que la voûte de la nef principale était croisée, celles des nefs latérales en berceau. Le mur conservé est un mur plein, inconnu en Pologne sauf en deux cas (la rotonde de st Félix et st Adautus au Wawel et les ruines de la pointe du lac de Lednica). On a également déterré des détails romans d'architecture tels que des chapiteaux, des colonnes etc.

Quant à l'église gothique, on a pu établir qu'elle était à quatre travées, à la voûte posée sur quatre piliers, avec une galerie, aux nefs d'une largeur presque égale.

LA RECONSTRUCTION DU CHATEAU DE PIESKOWA SKAŁA

Au nord-ouest de Cracovie, à près de 50 km, le Château de Pieskowa Skała se dresse au bout de la pittoresque vallée d'Ojców.

La première mention du château dans les sources, remonte à 1515. A cette époque, le château était probablement encore en bois. C'est Casimir le Grand qui — selon Długosz — a fait élever ce château en pierres, vers la moitié du XIV-e s. Le château était alors la propriété du roi et gardait la route qui menait de Silésie à Cracovie en passant par Olkusz.

En 1577, Louis, roi de Pologne et de Hongrie, fait don du château de Pieskowa Skała à Pierre Szafraniec, dont le blason était „Starykoń“. Le château reste dans cette famille pendant plus de deux siècles.

Vers la moitié du XVI-e s., les Szafraniec entreprennent de reconstruire le château. Les sources nous apprennent que Castiglione, l'un des constructeurs du Wawel, y est employé à l'exécution de certaines oeuvres non précisées.

Vers 1580, Stanislas Szafraniec opère une plus grande reconstruction du château. Lorsque le dernier des Szafraniec mourut en 1602, le château passe aux Zebrzydowski, au blason „Radwan“.

Vers 1620, Michel Zebrzydowski ajoute des bastions fortifiés, caractéristiques pour la première moitié du XVII-e s.

Au cours de la seconde moitié du XVII-e s., le château passe aux mains de la famille des Wielopolski.

Vers la moitié du XVIII-e s., Jérôme Wielopolski reconstruit le château en lui donnant l'aspect qu'il a conservé jusqu'à aujourd'hui.

Au milieu du XIX-e s., deux incendies détruisent entièrement l'ameublement historique. Le château de Pieskowa Skała, reconstruit et en partie transformé après ces deux incendies par Mioszowski, mais sans aucun culte pour l'histoire, a presque totalement perdu les éléments d'architecture historique tels que les portails, les encadrements des fenêtres, les cheminées, etc.

Jusqu'à ces derniers temps le château